

№ 203.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Huberta B. W.
Czw. św. Karola Bor.
Piąt. św. Zacharyasza M.
Sob. św. Leonarda W.
Niedz. Opieki NMP
Pon. św. Gotfryda M.
Wt. św. Teodora.

Wschód słońca: godz. 7 m. 1
Zachód słońca: godz. 4 m. 26
Dług. dnia: godz. 9 m. 25

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 3 listopada 1909 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Miska; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski

Regjiłłana 63.

Jutro **Wieczór ku uczczeniu SŁOWACKIEGO**, popro-
dzony odczytem Jana Lorentowicza.
Fragment z „**Boniuwskiego**“, Dwa **Zawiszy Czarnego**, i akt „**Konrada Wallaroda**“.

2309

Początek o godzinie 8 m. 15 wiecz.

STUDNIE

ARTEZYJSKIE wszelkiego rodzaju buduje LEMPICKI I S-ka

Sosnowiec, Piotrk. gub.

2073-d

Przedstawiciele: **Nordliczka i Stamirowski, Łódź.**

Restauracyja I-ej kl. ADOLF INIS

dawniej Stępkowski — **Pasaż Meyera 9**,
wydaje **śniadania, obiady i kolacje à la carte.**

W czwartki i niedziele znane ze swej dobroci

FLAKI GARNUSZKOWE

Wina własnego ścigania. — Pilsner oryginalny z beczki.
Lokal gruntownie odnowiony.

Z w. szacunkiem
Adolf Inis

Telefon 1094.

2337-3

Ostrzeżenie.

Administracyja T-wa Akc. „Wiek“ zawiada-
mia niniejszem, że plenipotencye udzielone

Pp. **Jakóbowi i Henrykowi Silberstein (Kamińskim)**

do sprzedaży wydawnictwa

„Dzieje Porozbiorowe Narodu Polskiego“

i pobierania zadatków od nowych prenumerato-
rów utraciły swą moc i że pp. Silberstein-Kamiń-
scy przestali być agentami Towarzystwa. 2390-1

Zawieszenie obrad.

Izba poselska parlamentu austriackiego od-
roczyła swe obrady aż do 9 listopada b. r.

Przerwa była dobrowolna, lecz i konieczna.
Unia Słowiańska nie przyznawała się do obstruk-
cyi, faktycznie przeciw ją przygotowywała. I to
nie tylko mechaniczną. Mnożyły się zapowiedzi,
że wybuchnie obstrukcyja głośna z towarzysze-
niem gwizdawk i trąb, oraz grzechotek. Rady-
kaliści czescy w pierwszej linii, a w ślad za ni-
mi inne stronnictwa czeskie, postanowili wycią-
gnąć odpowiednie konsekwencye z tego, że pre-
zydent ministrów wraz z ministrami niemieckimi,
przyjął zaproszenie burmistrza m. Wiednia, dr-a
Luegera i wraz z ministrami narodowości nie-
mieckiej, interesowanymi w sprawie ustaw języ-
kowych, uchwalonych przez sejmy krajów nie-

mieckich, udał się na ratusz do mieszkania pry-
watnego dr-a Luegera, by wziąć udział w naradzie
przywódców politycznych niemieckich.

Ze stanowiska teoretycznego jest to nie-
wątpliwie tryumf idei parlamentarnej, że naczel-
nik rządu — zamiast zwracać do siebie przywódc-
ców parlamentarnych — idzie do ich mieszkania
prywatnego i tam rozwija swe poglądy politycz-
ne. W praktyce przeciw wizyta czwartkowa ba-
rona Bienenrtha na ratuszu wiedeńskim wyrosła
na wypadek niepożądanego dlatego, że konferen-
cya ratuszowa nabrała znamion manifestacyi nie-
mieckiej, wymierzonej przeciwko Czechom. A że
czesi są rozdrażnieni niepowodzeniem swej takty-
ki i że gwałtownie szukają wszystkiego, co
mogłoby nie tylko usprawiedliwić ich taktykę,
lecz także zapewnić im pomoc u góry i u dołu,
przeto jest jasnym, iż uznali owo naradzanie się
prezesa gabinetu wyłącznie z samymi Niemcami
i to w sprawie ustaw ochronnych niemieckich,
za akt nieprzyjaźni, wymierzony przeciwko sobie.

W ciągu przerwy w obradach izby położenie
parlamentarne o tyle się zmieniło, że baron Bie-
nerth po sankcjonowaniu ustaw sejmowych nie-
mieckich musi nawiązać rokowania z posłami
niemieckimi sejmu czeskiego i ostatecznie się prze-
konać, czy pozwolą oni na obrady sejmowe. Gdy-
by się mu udało osiągnąć ten cel, wówczas dały
Czechom częściową satysfakcyę i umożliwiły im
powrót do pracy w parlamencie wiedeńskim. Je-
żeli Niemcy się uprą przy obstrukcyi w Pradze,
zatarg parlamentarny w Wiedniu się zaostrzy.

Trudno przewidzieć w takim razie dalszy o-
brót sprawy. Jedni mówią, że pomimo obstrukcyi
czeskiej i pomimo dymisji ministrów czeskich,
gabinet Bienenrtha pozostanie u steru i będzie pró-
bował zlatnąć obstrukcyę Czechów z pomocą gwał-
townego naporu stronnictwa chrześcijańsko-spo-
łecznego i socjalistów.

Inne źródła utrzymują, że gabinet Bienenrtha
ustąpi miejsca gabinetowi, złożonemu z urzędni-
ków wybitnych, oraz członków Izby panów. Ten
gabinet będzie rządził z pomocą § 14. A nawet
zadekretuje — wbrew konstytucyi — na podstawie
owego paragrafu nowe podatki. Inni propagują
myśl zaprowadzenia gabinetu urzędniczego wogóle
jako instytucyi stałej.

To jedno pewne, że do rozwiązania Izby po-
selskiej nie przyjdzie. Rząd nie chce robić eks-
perymentów, ponieważ wie, że i teraz nie dostał-
by Izby poselskiej lepszej. Dopiero ciężka bieda
ekonomiczna i społeczna może skłonić ludność do
wybrania Izby bardziej rozważnej i lepiej przy-
gotowanej do zawodu poselskiego.

Znalazła się też na porządku życia parla-
mentarnego w Austrii niezwykle aktualna kwe-
stya zaostrenia regulaminu obrad w Izbie posel-
skiej parlamentu austriackiego.

Zaostrzenie to jest niezbędne dla zapobież-
nia obstrukcyom i umożliwienia normalnego prze-
biegu obrad.

Projekt rządowy proponuje bardzo łagodno
zaostrzenie regulaminu. Postanawia on między in-
nemi:

Przedłożenia ustawodawcze rządu mają być
dyskutowane w każdy wtorek i środę podczas
trwania sesyi. Na propozycyę prezydenta może
Izba większością dwóch trzecich głosów dopuścić
jednak inny wniosek zamiast projektu rządowego.

W piątki przychodzą pod obrady wnioski,
powstałe z inicjatywy posłów. W te dni także
ministrowie udzielają odpowiedzi na interpelacyę.

Izba może większością dwóch trzecich gło-
sów przystąpić odrazu do drugiego ozytania usta-
wy bez narad komisyjnych.

Imiennie głosowanie zarządza prezydent na
żądanie najmniej 100 posłów.

Budżet nie może znajdować się dłużej w ko-
misyi, niż 6 tygodni (W roku 1908 znajdował się
5 miesięcy!)

Podczas debat budżetowych nie może poseł
przemawiać dłużej, niż trzy kwadransy w dys-
kusyi generalnej, a 20 minut w dyskusyi szcze-
gółowej.

Na propozycyę prezydenta może Izba wyklu-
czyć posła, przeszkadzającego w obradach, z po-
siedzeń, najdłużej do dni 5. W razie powtórze-
nia się zakłócenia porządku, wykluczenie nastą-
pić może na dni 14.

Przez ten czas poseł nie pobiera żadnych
dyet.

Jeżeli poseł obrazi w mowie parlamentarnej
kogośkolwiek z poza Izby posłów, może Izba na
podstawie uchwały komisyi odebrać mu dyety
na czas do czterech tygodni, a nawet wyklu-
czyć go z posiedzeń.

Do wniesienia interpelacyi potrzeba najmniej
25 podpisów poselskich.

Prezydent może odrzucić interpelacyę, je-
żeli zawiera treść, przeciwną ustawie lub moral-
ności.

Powyższe postanowienia znajdują się we
wszystkich regulaminach izbowych całego świata

i to w daleko ostrzejszej formie. We Francji może nawet prezydent Izby deputowanych opornego posła zaarrestować w gmachu obrad... W całym świecie tylko austriacki parlament nie zna cenzury wykluczenia z posiedzeń lub odebrania dykt

Nie dziwnego też, że parlament austriacki stał się „pośmiewiskiem świata” — jak się wyraził cesarz Franciszek Józef — „budą jarmarcznią” — jak twierdził poseł Masaryk. Posłowie gwizdzą tam, grają i trąbią, hałasują i rzucają pulpitemi, targują się o portfele i osobiste korzyści, nie myśląc o poważnej pracy, nie dążąc do porozumienia, nie troszcząc się o wyborców.

Bez reformy regulaminu niema mowy o skutecznej pracy w obecnym parlamencie.

Duma państwowa.

(Sprawozdanie Ag. Tel. Pet.).

Posiedzenie poniedziałkowe otwarto o godz. 11 min. 13 rano, pod przewodnictwem ks. Wołkońskiego.

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem rolnym, mianowicie rozdział 6. Przyjęto punkty 49, 51 i 52.

Punkt 50, który obejmuje przepisy specjalne o zniesieniu serwitutów, wywołał dyskusję.

Kutler proponuje punkt ten zupełnie usunąć, gdyż przepisów powyższych niema ani w ustawach dzisiejszych, ani też w rozważanym projekcie.

Referent hr. Kapnist wskazuje, iż przepisy te przyrzeczono wprowadzić w krótkim czasie, wobec czego punkt 50 należy pozostawić.

Wańkiewicz, zgadzając się ze zdaniem referenta, czyni uwagę, iż stosunki serwitutowe stanowią najbardziej dotkliwie miejsce w gospodarce rolnej, należy je więc gruntownie rozważyć.

Kropotow, Szingarew i Kuźma nie uważają za rzecz możliwą, aby poddawać punkt ten pod głosowanie, skoro przepisy specjalne nie są określone. Należy przecież ochraniać interesy właścian.

Grabski, oponując poprzednim mówcom, dodaje, że nie może być mowy o pozbawieniu właścian jakichkolwiek praw serwitutowych, gdy interesy właścian ochraniają się i przez Dumę i przez rząd.

Szidlowski uważa, iż rozprawy nad punktem 50 wywołane zostały przez niezbyt jasno i dobrze zredagowaną treść sprawy. Mówca podaje nową redakcję, w której punkt ten zostaje wreszcie przyjęty jednogłośnie.

O godz. 1 ogłoszono przerwę. Po przerwie przyjęto rozdział 8 projektu.

Rada Państwa.

(Sprawozdanie telegraficzne.)

Posiedzenie otwarto pod przewodnictwem Golubiewa. Po wyborze 36 członków do komisji specjalnej, mającej się zająć projektem prawa z dnia 9 listopada, przystąpiono do rozważania projektów nadesłanych z Dumy.

Do projektów tych należały: sprawy kaukaskie, projekt dotyczący składów towarowych, projekt o gminach staroobrzędowców, projekt dotyczący zniesienia ograniczeń politycznych dla osób pozbawionych kapłaństwa, lub też dobrowolnie porzucających stan kapłański (sprawę tę odesłano do komisji), projekt dotyczący wynagrodzenia robotników w zakładach rządowych w razie nieszczęśliwych wypadków, wreszcie drobne projekty dotyczące sterników i mechaników okrętowych. Następnie rada uchwaliła wysłanie telegramu do Jego Cesarskiej Mości z powodu rocznicy wstąpienia na Tron, i na tem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie w nadchodzącą sobotę.

Z prasy rosyjskiej.

Pamiętny wypadek z samochodem generała Uthofa komentowany był w różny sposób. Aczkolwiek, zda się, nie ulegało wątpliwości, że ka-

tastrofę spowodował wybuch benzyny, jednak „Warsz. Dniownik” dowodził, że był tu jakoby zamach. Otóż obecnie sprawie tej urzędowy „Ruskij Inwalid” (№ 218) poświęca artykuł pod tytułem „O konieczności umiejętnego obchodzenia się z samochodem”.

W artykule tym „Ruskij Inwalid” tak tłumaczy ów pamiętny wypadek:

„Wybuch nastąpił z przyczyny zupełnie jasnej, wyłącznie z winy palacza. Okazuje się, że przy wyjeździe z podwórza dało się słyszeć trzaśnięcie gazu, poczem jadący i palacz wysiedli z samochodu, który, pusty przejechał przez ulicę i oparł się o dom przeciwny. Potem nastąpił drugi wybuch i wreszcie trzeci, który pociągnął za sobą tak smutne wyniki, jak poranienie 14-tu ludzi.

Każdy kierujący samochodem wie dobrze, iż z wiedzą lub bezwiednie można otrzymywać zupełnie nieszkodliwe wybuchy benzyny z hukiem dość głośnym; trzeba tylko do karburatora (kamery, gdzie miesza się benzyna z powietrzem) wpuścić zbyt mało benzyny, a zbyt dużo powietrza, lub też dać zbyt małą iskrę elektryczną. A gdy taki wybuch się zdarzy, trzeba natychmiast dodać benzyny i iskry, a jeśli mimo to zdarzy się drugi wybuch-trzaśnięcie, to skutecznie jest zatrzymać motor. Dotyczy to wybuchów jeszcze nieszkodliwych, wyrażających się w samem tylko trzaskaniu gazu. Jeśli zaś dalej pozostawi się motor samemu sobie, jak to zrobił palacz gen. Uthofa, to po pierwszych nieszkodliwych wybuchach nastąpi niebezpieczny, bowiem płomień z karburatora przetrzeć się rurami do zbiornika z benzyną i nastąpi wybuch całego zapasu. Tak właściwie było z samochodem gen. Uthofa. Tymczasem gdyby palacz nie porzucił maszyny, lecz zmienił napuszczanie benzyny i zapalenie, t. j. z zimną krewią zakręcił dwie ręczki, albo też poprostu wyłączył elektryczność i benzynę, wybuchu by nie było”.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwałstawa. Jutro Mściwoja.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63). Dziś „Król”, komedia G. de Caillavet'a i R. de Fiersa. (Ceny znizone). Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro Wieczór Juliusza Słowackiego: 1) Odczyt p. Lorentowicza; 2) „Beniowski” (fragment), 3) „Zawisza Czarny” (2 akty) i „Konrad Wallenrod” (1 akt). Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5), zebranie miesięczne członków Stow. farmaceutów.

— Jutro (w lokalu Lutni Piotrkowska 108) o g. 8 wieczorem zebranie organizacyjne Tow. opieki szkolnej.

— Jutro w lokalu przy ul. Miłsza nr. 16) o godz. 8 wieczorem, zebranie komitetu Tow. opieki nad dziećmi.

— Jutro w lokalu własnym (Główna 28) posiedzenie Zarządu Stow. akuserek.

KRONIKA.

(a) Sprawy taryfowe. Departament kolei żelaznych ogłasza o działaniu taryfy ulgowej do 14 stycznia 1910 roku na przewóz kolejami żelaznymi skarbowymi robotników wraz z rzeczami — z rozmaitych stacji, w tej liczbie ze stacji: uczestku Praga-Brześć nadwiślańskich dróg żelaznych, w kierunku przez Czelabińsk i ze stacji syberyjskiej i zabajkalskiej kolei żelaznej do stacji Nerczyńsk, Bajan i Sreteńsk oraz z powrotem do pierwotnych stacji wysłania.

Według wzmiarkowanej taryfy ulgowej za przewóz robotników, udających się na roboty około budowy kolei, na wszystkich kolejach skarbowych pobierana jest opłata w wysokości biletu dziennego klasy 3-ej, przyczem towarzyszące dzieci do lat 10-ciu przewożone są bezpłatnie.

Opłata ta obliczana jest w stosunku 0,30 k. od osoby i wiorsty.

Przy powrotnej podróży każdy z robotników obowiązany jest przedstawić świadectwo od zarządzającego robotami około budowy kolei zachodnio-amurskiej.

(a) Zapasy bawełny. Na zasadzie danych, zebranych przez komitet bawełniany przy giełdzie moskiewskiej, zapasy bawełny, znajdującej

się na składach w Moskwie i w drodze dla okręgu moskiewskiego, na dzień 14-go października roku bież. wyrażają się w cyfrach następujących:

Na składach w Moskwie: z nasion amerykańskich — sprzedanej — 1189 bel, niesprzedanej — 2701 bel; z nasion miejscowych — sprzedanej — (niema), niesprzedanej — 1002 bele.

Ogółem, na składach w Moskwie bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych — 4892 bele.

W drodze dla okręgu moskiewskiego: bawełny z nasion amerykańskich niesprzedanej — 10617 bel, z nasion miejscowych niesprzedanej — 817 bel; razem w drodze bawełny amerykańskiej i miejscowej — 11,434 bel.

Ogólna ilość zapasów bawełny na składach w Moskwie i w drodze: sprzedanej — 15,137 bel, niesprzedanej — 1,189 bel, razem 16,326 bel.

Z liczby zainterpelowanych 32 firm handlowo-bawełnianych w sprawie posiadanych zapasów bawełny, otrzymano 21 odpowiedzi.

(a) Z przemysłu. Towarzystwo manufaktury zgierskiej miało w roku ubiegłym 1908 zysku rb. 159,652, z czego wydzielono na kapitał amortyzacyjny rubli 90,661; na dywidendę rb. 45,000 czyli 6 proc.

— (a) Bank kupiecki w Łodzi za rok operacyjny 1908 (jedenasty działalności) osiągnął zysku rubli 159,983; z czego na dywidendę wyznaczono rubli 120,000, czyli 6 proc.

— W ubiegłą niedzielę odbyło się ogólne zebranie akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego fabryki wstążek S. Czamańskiego w Łodzi. Z odczytanego sprawozdania okazało się, że dochody za rok operacyjny 1908/9 wynosiły rubli 611,046 kop. 13, wydatki zaś rb. 582,798 kop. 07, zysku osiągnięto rb. 28,248 kop. 06. Na rachunek amortyzacji wydzielono z zysków rubli 19,111, na dywidendę 2 proc. Aktywa stanowią rb. 765,683 kop. 96, pasywa rb. 756,264 k. 16.

Do zarządu wybrani zostali pp. S. Czamański, Julia Czamańska, Leopold Rozenbaum, Natan Czamański i inżynier J. Margulies. Do komisji rewizyjnej pp. dr. Witold Czamański, dyr. Izidor Zand, M. Wilczyński, Adolf Wohl i Marek Wohl.

(a) Stowarzyszenie „Pomoc”. Odbyło się w lokalu przy ulicy Pasaż Szulca № 12, organizacyjne zebranie Towarzystwa „Pomocy głuchoniemym”, które ma na celu podnieść duchowo głuchoniemych m. Łodzi, uczyć ich pojmowania mowy ustnej, czytania, pisanie, i wogóle rozwijać drzemiące w nich zdolności umysłowe.

Zgromadziło się około 350 osób. Zebranie zajął jeden z założycieli p. B. Starkman, wskazując na oplakane położenie naszego miasta i objaśniając zadanie nowego stowarzyszenia.

Na przewodniczącego wybrano dr. Pańskiego, który zajął się odczytaniem zatwierdzonej ustawy Towarzystwa i udzielił potrzebnych wyjaśnień dotyczących jej paragrafów.

Wyборы dały wynik następujący: do zarządu powołani zostali dr. Pański, dr. Czarnożył, dr. filozofii Braude, B. Starkman, A. Feliks, L. Jaffe, H. Salomonowicz, I. N. Junksten, H. Stomnicki, L. Frischman, Z. Jakobi, H. Galewski, M. Jakubowicz, S. F. Kon, H. Goldberg; jako kandydaci, L. Margulies, dr. Rabinowicz, Kuperman, dr. Małowist, M. Kopelman; do komisji rewizyjnej dr. Gutentag, dr. Przedborski, I. Dobrzyński i Fuks.

Postanowiono podjąć starania, celem otwarcia instytutu dla głuchoniemych, według ostatnich wymagań nauki. Na zebraniu zspisało się 60 nowych członków, obecnie liczba ich dochodzi 230.

(h) Z Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. Zapowiedziane na d. 31 października nadzwyczajne ogólne zebranie członków Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego, które miało się odbyć w sali Angielskiej na Pasażu Szulca, nie doszło do skutku, gdyż przybyło 116 członków, a dla prawomocności zebrania potrzeba było 513. Drugi termin oznaczono na 7 b. m. i nadzwyczajne ogólne zebranie będzie prawomocne, bez względu na ilość przybyłych członków.

W Towarzystwie tem zachodzą niesnaski pomiędzy radą a zarządem. Skutkiem tego w dniu 22 października inspektor spraw drobnego kre-

dytu najniespodziewaniej zrewidował kasę. Prócz tego codziennie sprawdza poszczególne konta. Do tej pory znajduje wszystko w należytych porządku.

Podobno wskutek tych niesnasek poważniejsi posiadacze kapitałów wycofują je z Radogoskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego i lokują w Bałuckim Towarzystwie wzajemnego kredytu.

(—) **Reforma inspekcji fabrycznej.** Opracowano projekt rządowy przekształcenia inspekcji fabrycznej.

Według niego, inspekcja zachowa tylko obowiązki kontroli nad przestrzeganiem przez pracodawców obowiązujących praw przemysłowych i przepisów porządku wewnętrznego.

Posredniczenie pomiędzy pracodawcami a robotnikami z racji wynikłych zatargów ma być polecone specjalnym izmom rozjemczym.

(a) **Z wystawy.** Departament do spraw kolejowych wydał rozporządzenie, żeby za przewóz eksponatów rolniczych na mającą się odbyć w kwietniu 1910 roku, wystawę rolniczą w Elizawetgradzie, oraz za ich przewóz powrotu pobierały wszystkie koleje rosyjskie i kolej fabryczno-łódzka opłatę o połowę mniejszą niż wskazuje taksa taryf.

(a) **Z giełdy łódzkiej.** W dniu 9 b. m. w lokalu przy ul. Benedykta № 8, o godz. 5 po południu, odbędzie się w drugim terminie ogólne zgromadzenie giełdowe, w celu zatwierdzenia sprawozdania komitetu za rok ubiegły oraz wniosków komisji rewizyjnej, tudzież dokonania wyboru prezesa, 9 członków komitetu i 3 zastępców, i komisji rewizyjnej.

(a) **Pokaz pracy kobiet i dzieci.** W czwartek o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu „Gniazda“, Miłsza 16, odbędzie się posiedzenie komitetu w kwestyach pokazu.

W dalszym ciągu zgłosili udział: p. Wolska — pracownia wypychania ptaków; p. Starzyńska — roboty ręczne; ochrona żydowska na Smugowej — roboty dzieci; p. Prylińska z Kalisza — zapasy spiżarniane; p. Majeranowska ze Zgierza — roboty dzieci, umieszczona w nader oryginalnie pomysłanym kiosku; p. Ciurzyński z Częstochowy — zabawki dziecięce; p. Chojnacka — roboty dzieci.

(x) **Na szpital Anny Maryi dla dzieci.** Matronkowie Edward i Matylda Herbstowie ofiarowali na bibliotekę i laboratorium w szpitalu Anny Maryi rb. 2,000.

P. Leon Herbst zaabonował w szpitalu Anny Maryi 2 łóżka, co wynosi 400 rb. rocznie.

(a) **Towarzystwo esperantystów.** W ubiegłą niedzielę, o godz. 5 po poł., w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbyło się ogólne zebranie łódzkiego oddziału polskiego Towarzystwa esperantystów. Na przewodniczącego wybrano dr. Skalskiego, który na asesorów zaprosił p. Millerową i d-rów Gerszuniową, a na sekretarza p. Piaskowskiego.

Po utworzeniu prezydium, p. Dominikiewicz odczytał sprawozdanie z działalności oddziału, zorganizowanego w d. 20 września r. z. Wykazuje ono, że Stowarzyszenie rozwija się prawidłowo, członkowie gromadzą się trzy razy na tydzień. Wyjednano pozwolenie na otwarcie czytelni i biblioteki. Zarząd odbył 12 zebrań, mających głównie na celu wprowadzenie zajęć praktycznych i propagowanie języka Esperanto. Frekwencja stałych zebrań sobotnich była różną; w ostatnich czasach ożywiła się nieco.

Przy Towarzystwie utworzyły się kółka: śpiewacze i dramatyczne; to ostatnie przygotowuje się do występu publicznego. Na wniosek zarządu, z pośród członków utworzyła się komisja, mająca urządzić wieczory pogadankowe. Komisja ta, wspólnie z zarządem, zorganizowała jeden wieczór 20 lutego r. b. Urządzono także wieczór muzykalno-wokalny, drugi zaś, z powodów niezależnych od zarządu, do skutku nie doszedł.

Kierownikami zajęć praktycznych, w celu wydoskonalenia się w języku Esperanto, byli w pierwszej grupie p. Ender (7 słuchaczy) i dr. Goldenberg (17 słuchaczy). Opłata za cały kurs od członków wynosi 2 rub., od nieczłonków 4 ruble.

Członków przy zawiązaniu oddziału było 81, obecnie jest 69; zmniejszenie nastąpiło z powodu wyjazdu 12 osób. Dochody Towarzystwa wyniosły 233 ruble 44 kop., wydatki 225 rub. 79 kop. Majątek ruchomy wynosi 112 rub. Biblioteka

składa się z 52 książek w języku esperanckim i 9 pism esperanckich, między innymi, wychodzące w Warszawie „Pola Esperantisto“, które członkowie otrzymują po niższej cenie.

Budżet na rok 1909/10 w dochodach i wydatkach obliczono na 265 rub. Zarząd zwrócił się do zebranych o propagowanie języka międzynarodowego, za pomocą broszur w języku esperanckim. Wreszcie postanowiono uczcić 50-tą rocznicę urodzin twórcy języka esperanckiego, Zamenhafa, obchodem, porozumiewszy się uprzednio z zarządem centralnym w Warszawie.

Do zarządu wybrani zostali większością głosów pp.: Fr. Ender (22 gł.), dr. Arkadiusz Goldenberg (22 gł.), prof. Andrzej Lipski (19 gł.), St. Miszewski (24 gł.), Włodzimierz Pfejfer (19 gł.); jako zastępcy pp.: Sabina Gontarska i Wanda Łazińska, oraz p. Stanisław Karolczyk. Do komisji rewizyjnej weszli: d-równa Eugenia Gerszuni, Sydonia Miller i dr. St. Skalski.

(h) **Ze Związku felczerów.** Wczoraj w lokalu własnym w drugim terminie odbyło się ogólne zebranie członków Związku felczerów. Na przewodniczącego wybrano p. Aleksandra Kinasta, który na asesorów zaprosił pp. Rozencweiga i Erlicha. Zebrani zatwierdzili sprawozdanie z działalności zarządu za pierwsze półrocze oraz kasowe. Wybrano p. Suszkiewicza na członka honorowego Związku.

Postanowiono zwrócić się z prośbą do warszawskiego generał-gubernatora o otwarcie w Warszawie szkoły felczerskiej, zamkniętej przed 4 laty.

Niezależnie od tego postanowiono zwrócić się do departamentu lekarskiego przy ministerium spraw wewnętrznych z prośbą o sformułowanie programu egzaminów felczerskich przy urzędach gubernialnych.

(a) **Związek ogrodników łódzkich** zwołuje w nadchodzącą niedzielę, o godz. 3 po południu (w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 145) ogólne zebranie członków.

(a) **Nowe stowarzyszenie.** Zorganizowane zostało nowe stowarzyszenie pod nazwą Liga szerzenia wiedzy wśród młodzieży żydowskiej w Łodzi.

(h) **Ozimy** przedstawiają się bardzo ładnie, wyrosły dość wysoko. Gospodarze oczekują na lekkie mrozy, aby owce i bydło puściło na paszę.

(h) **Ziemniaki** w całej okolicy obrodziły się bardzo dobrze, cena ich jednak w Łodzi jest zbyt wysoka, dochodzi do 1 rb. 40 kop., kiedy w miastach sąsiednich żądają za korzec 85—90 kop.

(a) **Echa wypadku na kolei łódzkiej.** W dniu 9 kwietnia r. z., maszynista Jakob Krieger, podczas puszczenia w ruch maszyny parowej, poruszającej warsztat mechanicznej, uległ smutnemu wypadkowi zmiążdżenia kości i potłuczenia o ziemię, co spowodowało śmierć jego.

Wdowa, Paulina Krieger, zwróciła się do zarządu kolei fabryczno-łódzkiej o wydanie zapomogi tytułem odszkodowania. Petentka prośbę swoją motywowała tem, że pracującego nie zabezpieczało od wypadku żadne ogrodzenie maszyny, będącej w ruchu.

Wobec orzeczenia biegłych, iż ogrodzenie było istotnie konieczne, zarząd kolejowy postanowił wypłacić wdowie 2,000 rubli. Paulina Krieger nie zgodziła się na taką małą, jej zdaniem, kwotę i sprawę skierowała na drogę sądową.

Sąd okręgowy piotrkowski zarządził śledztwo. W tych dniach przybył z Piotrkowa członek sądu okręgowego r. st. A. A. Golowiuk, w towarzystwie prokuratora, w celu zbadania świadków. Ze strony Kriegerowej stał adwokat przys. Hermanowski, zaś ze strony rady zarządzającej kolei łódzkiej adw. przys. Wszelaki. Na ekspertów powołano inżynierów, pp. Nikolajowa i Krupińskiego, oraz kontrolera trakcyj, p. Józefa Sawickiego. Wszystkich świadków w liczbie 12 badano pod przysięgą.

Zeznania świadków są prawie jednobrzmiące. Obsługiwał maszynę sam Krieger w chwili, gdy była w ruchu. Eksperti dowodzą, że należało do naoliwienia maszyny przystąpić przed puszczeniem jej w ruch, gdyż następnie, mimo zachowania wszelkich ostrożności, uleć można katastrofie.

Materiał, zgromadzony na podstawie śledztwa, załączony zostanie do akt sprawy.

(a) **Z kolei łódzkiej.** Naczelnik służby ruchu kolei fabryczno-łódzkiej zawiadomił okół-

nikiem, że z chwilą zaprowadzenia zimowego rozkładu jazdy pociągów, przystanek Zakowice dla wszystkich pociągów zostaje zamknięty.

(a) **Jubileusz maszynisty.** Dnia 16 listopada r. b. będzie obchodzić jubileusz 40-letniej służby na drodze fabryczno-łódzkiej, maszynista p. Franciszek Sowiński.

Jubilat jest najstarszym maszynistą drogi łódzkiej, bo od chwili jej otwarcia pozostaje na tem stanowisku bez przerwy.

(a) **Dostawa.** Zarząd kolei żelaznej środkowo-azyatyckiej zażądał dostawy 7,400,000 pudów naty na potrzeby tej kolei.

(a) **Odbiór szos.** Komisja gubernialna dokonała szczegółowych oględzin i odbioru wszystkich zremontowanych szos w powiecie łódzkim. Przy odbiorze obecni byli: budowniczy powiatowy p. St. Lemene i naczelnik powiatu p. Michniewicz.

Na czele komisji był inżynier gubernialny p. Waliński.

Koszty naprawy szos wyniosły około 100,000 rubli.

(x) **Ze spraw szkolnych.** Do polskiej komisji szkolnej przyjęto czterech nowych inkasentów; zarazem przystąpiono do nłożenia rozkładu składek na rok 1910.

(a) **Z ruchu budowlanego.** Nietylko w Łodzi, lecz i w sąsiednich miasteczkach ujawnia się znacznie ożywienie w ruchu budowlanym. W Zgierzu wzniesiono kilka domów mieszkalnych oraz zakładów fabrycznych; sporą liczbę większych gmachów pozyskały Pabianice i Ozorków. To samo da się powiedzieć o Łęczycy, Aleksandrowie i Konstantynowie, a nowe plany napływają ciągle do zatwierdzenia. Wielu kapitalistów i przedsiębiorców powstrzymuje się z budową, czekając niżenia ceny cegły, która obecnie jest bardzo droga.

(h) **„Sanitas“.** Towarzystwo asenizacyjne „Sanitas“ rozpoczyna swą działalność w połowie b. m., gdy będą wykończone budynki na kantor, stajnię, szopy, kuźnię, kołodziejnię i mieszkanie stróża. Tabor do wywózki nieczystości już sprządzono. Między przyrządami zwracają uwagę 2 ewakuatory do wyciągania nieczystości z najgłębszych dołów. Aparaty te usuwają potrzebę wchodzenia robotników do dołów i ochronią od zanieczyszczania powietrza.

(f) **Nowy klub.** Kilka dni temu utworzono w salonach Corso klub turystów.

Sportowcy ci mają między innymi w ustawie punkt, przewidujący gry karciane, to też z zamiłowaniem je uprawiają, szczególną sympatją obdarzając „chemin-de-fer'ka“. Członków dotychczas niewielu.

(a) **Z powiatowej komisji poborowej.** Pobór do wojska z 3 rewiru powiatowego ukończono w niedzielę ubiegłą.

Z liczby 343 popisowych, powołanych do spełnienia wojskowości z wspomnianego rewiru, przyjęto do służby wojskowej na rachunek tegorocznego kontyngensu 147.

Pobór z II rewiru rozpoczął wczoraj.

(a) **Nowe pismo żargonowe.** Mieszkańcy tułtejsi, pp. Hamburgski i Uger, otrzymali koncesję na wydawnictwo pisma żargonowego p. t. „Lodzer Leben“, które wychodzić będzie codziennie rano.

Będziemy tedy mieli dwa dzienniki żargonowe: „Lodzer Tagblatt“ i „Lodzer Leben“.

(h) **Dziwne zniknięcie.** W domu Furmana przy ul. Kaliskiej № 15 mieszka zamożna wdowa Paulina Hammerlender, w wieku lat 42.

W poniedziałek zeszłego tygodnia wyszła ona z mieszkania do miasta, jak mówiła, do „Vorschusskassy“ (kasy przemysłowców), aby tam podnieść kilkaset rubli i ulokować je w operacjach wekslowych.

Od tego czasu znikła ona z horyzontu łódzkiego. Mieszkańcy domu rozpoczęli poszukiwania, dopytywali się o nią u rozmaitych osób, z którymi miała jakiegokolwiek stosunki, lecz na ślad nie natrafili.

Wreszcie w piątek zawiadomili o jej zniknięciu policyę. Ta przysłała, otworzyła mieszkanie, stwierdziła nieobecność H. i zamknęła mieszkanie.

Tymczasem pisma miejscowe doniosły w czwartek, że przed domem № 16 na ul. Prywatnej nagle zachorowała nieznaną kobietą w wieku około lat 40, która życie skończyła, zanim przybyło Pogotowie.

Mieszkańcy domu, w którym mieszkała H., sądząc, iż to ona nagle zmarła, poczęli trupa poszukiwać, lecz okazało się to nie tak łatwe, gdyż nazwę ulicy Prywatnej mają dwie ulice, jedna na Bałutach w obrębie I cyrkułu, a druga około ul. Kątnej w mieście, dokąd wyjeżdża Pogotowie.

Zwrócono się do Pogotowia, lecz nie zastano tego lekarza i tych sanitaryuszy, którzy do tej chorej wyjeżdżali.

Zwrócono się tedy do policji, również bezskutecznie.

Nie dały też rezultatu poszukiwania w kancelarych stanu cywilnego wszystkich parafij bez różnicy wyznań.

Ktoby wiedział, gdzie się znajduje Hammerlenderowa, proszony jest o zawiadomienie p. Gustawa Lawina (Rzłowska 64).

(h) **O wójtostwo na Bałutach.** Bałuty stare i nowe, liczące przeszło 40,000 ludności, zależne są od uchwał, jakie zapadają na zebraniach gminy Radogoszcz, co w rozkładzie podatków i w wielu innych kwestjach bywa z krzywdą dla Bałut.

Obywatele Bałut, posiadający kosztowne nieruchomości, 20—30 razy przewyższające wartość gruntów włościańskich, nie mają prawa głosu na zebraniach gminnych, gdyż nie rozporządzają potrzebną ilością ziemi. W hipotece Bałuty są zaliczone jako osada fabryczna i jako taka figurują na planach sztabu generalnego, obywatele miejscowi występują tedy z prośbą do władz, aby osadzie Bałuty pozwolono utworzyć własną gminę ze swoją kancelaryą, wójtem, sołtysami, co zarazem znacznie ułatwi wszelkie formalności kancelaryjne i pozwoli uniknąć zaległości papierów, nadsyłanych do kancelaryj gminnej z różnych dekasteryi państwowych.

(x) **T. K. O.** W niedzielę, dnia 7-go b. m., w sali Stowarzyszenia pracowników handlowych przy ul. Spacerowej № 21, o godz. 4-ej po poł. dr. fil. Bol. Heyman wygłosi odczyt „O kometach“, ilustrowany obrazami niknącymi. Bilety są do nabycia w biurze Towarzystwa krzewienia oświaty, Zawadzka № 17.

(x) **Ogólne zebranie** czeladzi siodlarsko-rymarskiej odbędzie się w niedzielę 7-go listopada o godzinie 3 po poł. w lokalu przy ul. Wólczańskiej № 75.

(a) **Strzały na ulicy Rokicińskiej.** Dziś, o g. 2 w nocy, mieszkańcy ulicy Rokicińskiej, w pobliżu Wodnego Rynku, zaalarmowani zostali wystrzałami z rewolweru.

Okazało się, że jeden ze strażników policyjnych 5 cyrkułu, będąc w stanie pijanym, nie wiadomo z jakiego powodu, dał dwa strzały. Jedna kula skierowana do sklepu monopolowego № 249 w domu przy ulicy Rokicińskiej № 12, przebiła okiennicę i szybę i rykoszetem uderzyła w drzwi. Strażnika obezwładniono i odprowadzono do cyrkułu.

(a) **Z akcyzy.** Kontrolerzy akcyzy znaleźli w mieszkaniu niejakiego Suleja w Karolewie zapasy wódek we flaszkach które S. sprzedawał, nie mając na to pozwolenia władz akcyzy.

Wódkę skonfiskowano, a Suleja pociągnięto do odpowiedzialności.

— (a) Na mocy postanowienia naczelnika akcyzy gubernii kaliskiej i piotrkowskiej mieszkanka Łodzi (Południowa 7), Ustka Landsberg za znalezienie przy niej 350 sztuk niebanderolowanych cygar, z mocy § 927 Ustawy akcyzy — skazana została na 79 rubli i 37 kop. grzywien.

(a) **Kary administracyjne.** Na mocy postanowienia naczelnika nadzwyczajnej ochrony gub. piotrkowskiej, August Gryning, za obelgę słowną i czynną strażnika policyjnego podczas pełnienia jego obowiązków służbowych skazany został na 3 miesiące aresztu.

— (a) **Mieszkaniec Łodzi** Emil Gustaw Lubke, za żelzenie słowne rewierowego podczas pełnienia służby — na 2 tygodnie aresztu; Antoni Filipiak i Stanisława Filipiak za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego — skazane na 7 dni aresztu; Stefan Dolata za bójkę i zakłócenie spokoju, oraz pobicie Siedzińskiego — na 7 dni aresztu; Stanisław Wiślak za niespełnianie przepisów policyjnych, oraz zakłócenie spokoju publicznego — na 20 rubli kary lub 5 dni aresztu; Bronisław Czadziński za bójkę i zakłócenie spokoju publicznego — na 7 dni aresztu; Ludwik Lande za bójkę i zakłócenie spokoju, oraz żelzenie słowne strażnika policyjnego na 1 mie-

siąc aresztu; Chaim Gładstein za zakłócenie spokoju publicznego — na 3 dni aresztu; Edward Dolęgowski za pobicie — na 7 dni aresztu; Roman Grzegorzewski za awanturowanie się i zakłócenie spokoju publicznego — na 25 rubli kary lub 2 tygodnie aresztu.

(h) **Echa pożaru.** Firma Ditrich i Sp. komunikuje nam, że po zbadaniu przedziału po pożarze przy ul. Senatorskiej, przekonana się, że straci żadnych nie poniosła ani w maszynach, ani też w towarze.

(a) **Kradzież.** Zamieszkały przy ul. Zawadzkiej nr. 20 Jankiel Pasiernak, zameldował w wydziale śledczym policji Łódzkiej, że w dniu 1 b. m. skradziono mu garderobę, między innymi palto, podszyte karakuzami, wartości około 500 rb. Wczoraj aresztowano dwóch sprawców kradzieży, oraz paserkę, która nabywała skradzione rzeczy. P. J. Pasternak odzyskał swoją garderobę.

(p) **Przy pracy.** Dziś, o g. 7 rano, na ul. Zawadzkiej nr. 16, w fabryce Pawła Szulca, robotnica Marta Fiszor, lat 18, uderzona maszyną, na której pracowała, odniosła okaleczenie twarzy i oczów a z bólu zemdliała. Lekarz Pogotowia samowiedzę jej przywrócił, rany opatrzył, poczem odesłano ją dorożką do domu na ul. Fabryczną.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj ulegli dwaj mężczyźni i kobieta, jednego z mężczyzn odwieziono do szpitala Aleksandra, zaś kobietę do mieszkania na ul. Nowo Aleksandryjskiej. Wszystkim trojgu doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(p) **Na kurcze żołądka** zapadli na ul. Południowej nr. 22 Mostek Boms, handlarz, lat 45; na ul. Aleksandrowskiej nr. 101 Bonawentura Płuciennik, robotnik, lat 27 i Aniela Błaszczkowska, żona robotnika, lat 33. Wszystkim trojgu lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy.

(p) **Oparzenie.** Wczoraj wieczorem na placu Bałuckim nr. 9 Antoni Bakowski, syn robotnika, lat 8, obłąany przez nieostrożność kwasem stężonym, odniósł oparzenie twarzy, czoła i oczu. Lekarz Pogotowia udzielił doraźnej pomocy, poleciwszy się udać do okulisty, z powodu niebezpieczeństwa utraty wzroku.

(p) **Krwotok.** Na ulicy Zakątnej nr. 72 Melchior Wagner, robotnik fabryczny, lat 45, dostał gwałtownego krwotoku płucnego. Po udzieleniu mu doraźnej pomocy przez lekarza Pogotowia na miejscu wypadku, odwieziony został na kurację do szpitala Poznańskich.

(p) **Pobici.** Na ulicy Grabowej nr. 31 Stanisława Klimeczak, żona restauratora, lat 40, w kłótni domowej pobita łepem narzędziem, odniosła ranę głowy; na ulicy Częstochowskiej nr. 12 Bolesław Chrzanowski, lat 16, plekarczyk, uderzony łopatą, odniósł okaleczenie głowy i czoła. Rany poszwankowanym opatrzyli lekarz Pogotowia.

(a) **W sprawie otwarcia szkół ludowych** odbyły się zebrania wiejskie włościan w niektórych wioskach, wchodzących w skład gminy Nowosolna, mianowicie we wsi Nowosolna, Augustów, Antoniew, Sikawa. Gromada wioskowa w pierwszej z wymienionych wsi, podzielaając wniosek zebrania gminnego, postanowiła prosić naczelnika dyrekcji naukowej o pozwolenie na zaprowadzenie w szkole nowosolniewskiej wykładów na dwie zmiany, zobowiązując się płacić nauczycielom tytułem dodatkowego wynagrodzenia 100 rubli rocznie. We wsi Augustów, wbrew uchwałom gminnej, gromada włościańska, pod przewodnictwem sołtysa Folke, uznając za pilne i konieczne otwarcie szkoły, postanowiła jednomyślnie na placu, należącym do osady szkolnej, wybudować nowy budynek szkolny wraz z zabudowaniami gospodarczymi. Połowę potrzebnej sumy (obliczonej na 4,000 rubli) włościanie tej wsi zobowiązali się zebrać drogą składek, a o przyznanie drugiej — postanowili prosić władze oświatowe. We wsi Antoniew Sikawa, pod przewodnictwem sołtysa Krasieńskiego, uchwalono nabyć plac przestrzemi 150 prętów, za sumę 200 rub. i wznieść szkołę. Koszt budowy obliczono na 4,000 rubli, z których połowę zobowiązują się pokryć włościanie, a o drugą prosić władze naukowe.

W ten sposób gmina Nowosolna liczyć będzie 8 szkół początkowych.

Na zebraniu włościan we wsi Chojny, pod przewodnictwem wójta, p. Fr. Nowaka, rozważano sprawę otwarcia szkoły w Dąbrowie. Ponieważ większą część tej wsi przyłączono do Łodzi, a pozostali nieliczni włościanie nie są w stanie budować szkoły i utrzymywać nauczyciela, nawet przy materialnej pomocy rządu, przeto urzędownie projektu uznali za niemożliwe. W tym samym duchu zapadła uchwała we wsi Nowe Chojny. Nadmienić należy, że dzieci włościan z tej wsi uczęszczają do szkoły wsi sąsiedniej.

SZUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr polski. (St. Ep.) Wczoraj na żądanie publiczności odegrano fragment z tragedji „Zygmunt August“ Stanisława Wyspiańskiego z panem Nowakowskim w roli tytułowej, którą du-

bluje z p. Borowskim i tegoż autora tragedji „Kłątwa“ z panną Jadwigą Czechowską, dublującą rolę Młodej z panną Trębińską.

Przy dublowaniu ról mimo woli nasuwają się porównania. W danym wypadku w roli Zygmunta porównanie to wypada na korzyść p. Nowakowskiego, który rolę niefortunnego małżonka pięknej Barbary znacznie ożywił; nie tylko ładnie deklamował, ale i grał, przez co cały fragment zyskał na wyrazistości.

W roli Młodej panna Jadwiga Czechowska ujęła całą postać bardziej idealnie i pogłębiła ją psychologicznie lepiej, niż panna Trębińska, przez co końcówce zwłaszcza sceny nabrały więcej grozy tragicznej. Obie atoli rywalki z powodzeniem walczyły z sobą o lepsze, nie bijąc jedna drugiej.

Młoda w grze panny Trębińskiej bardziej jest chłopką, przez co lepiej się zlewa z całością, traktowaną w ogólnym tonie realnie. Ale i gra p. Czechowskiej nieodskakuje zbyt od tego tła realnego, prowadzona jest tylko w tonach łagodniejszych, przez co w ostatnich scenach zyskuje na wyrazie i silniej usprawiedliwia ową ofiarę, którą Młoda składa z siebie i swych dzieci dla przebłagania niebios za grzech śmiertelny.

Całość wskutek zgrania się z sobą całego zespołu potężne wywiera wrażenie.

*

— Dziś po cenach niższych wesoła komedya R. de Flersa i G. de Caillaveta pod tytułem „Król“.

— W czwartek odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Słowackiego, poprzedzone odczytem znanego krytyka p. I. Lorentowicza, poczem odegrane będą fragmenty z „Beniowskiego“, dwa akty „Zawiszy Czarnego“ i akt „Konrada Wallenroda“. Widowisko to ze wszelkim miar zasługuje na poparcie, to też wzbudziło duże zainteresowanie.

— W piątek „Osiołek“ z dyr. Zelwerowiczem w głównej roli (ceny niższe).

— W sobotę ukaże się „Horsztyński“, który w całości ujrzy po raz pierwszy w Królestwie światło kinkietów.

— W niedzielę o godzinie 3-ej po południu „Król“, o godz. 8-ej min. 15 wiecz. powtórzenie wieczoru Słowackiego.

(a) **Z „Lutni“.** Niedzielny podwieczorek muzyczny „Lutni“ dostarczył nam obfitości wrażeń estetycznych: wzrok napawał się widokiem sympatycznych, pełnych wdzięku twarzy, oraz bardzo gustownych chociaż skromnych toilet; ucho zaś rozkoszowało się melodyjami dźwiękami, odzywającymi się z krtani solistów wokalnych. Do fortepianu zasiadła bardzo uzdolniona panna Levy, uczennica szkoły p. Bojanowskiej i prof. Strobla, która z wielkim poczuciem rytmicznym odegrała „koncert“ Reinekego i „Impromptu“ — Reinhardta. Solistami wokalnymi byli: panna Wanda Karwowska, obdarzona bardzo sympatycznym sopranem, umiejąca nadać dźwiękom głębsze znaczenie psychiczne. Pieśni „Wiosna“ Joteyki i „Do oddalonej“ Beethovena — w interpretacji utalentowanej amatorki brzmiały pięknie.

Rzeczelnego powodzenia doznał także śpiew p. Leśnickiego, którego głos barytonowy, o dość rozległej skali, wywarł potężne wrażenie. Za popis śpiewakowi, którego występ był prawdziwą niespodzianką dla słuchaczy, posłużyły: Prolog z op. „Pajace“ — Leoncavallo i aria Miecznika z op. „Straszny Dwór“ Moniuszki.

Długoniemilknące oklaski były nie tylko objawem zadowolenia, lecz i zachętą do częstszych występów p. Leśnickiego.

Bardzo udanie deklamowała p. Matylda Czekańska, wypowiedziawszy kilka drobnych utworów.

Uzupełnieniem interesującego programu była jednoaktowa komedya Z. Przybylskiego „Pożegnanie“, w wykonaniu członków koła dramat. „Lutni“.

Drobnostka ta odegrana była koncertowo, dzięki doskonałemu zespołowi. Każdy z grających (panna Enderówna oraz pp. K. Fiedler, Michiewicz i Sumieński) dali nam postacie pełne prawdy i życia. Umiejętne wyreżyserowanie sztuki stanowi prawdziwą zasługę artysty p. Czarnckiego.

— W nadchodzącą niedzielę „Lutnia“ nasza

obchodzi uroczyste setną rocznicę narodzin Juliusza Słowackiego. Będzie to wieczór wspaniały. Chór męzki „Lutni“ rozpocznie odśpiewaniem specjalnie na ten wieczór skomponowanej „kantaty“ Alojzego Dworzaczka do słów Z. Kułakowskiego.

Blizsze szczegóły podamy wkrótce, tymczasem podajemy jeszcze to, że w drugiej części programu członkowie Koła dram. „Lutni“ odegrają kilka odsłon z pięknego dramatu Słowackiego p. t. „Horsztyński“.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 8 i pół wieczorem.

(a) **«Chochlik»**. Zachęcony powodzeniem kabaret literacko-artystyczny, pod kierunkiem p. Jastrzębca-Zaleskiego, przybywa znowu w piątek do Łodzi, aby dać trzy przedstawienia w Białej sali hotelu Manteuffla.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Obchód ku uczczeniu Juliusza Słowackiego wypadł wspaniale. Wśród przepięknej pogody rozwinał się we wzorowym porządku olbrzymi pochód do gmachu teatru, poczem odbył się uroczysty akt poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik Słowackiego. Na akcie tym przemawiali: dr. Hahn, Tadeusz Rutowski, Jaworski z Poznania, Świętochowska z Krzemieńca, dyrektor teatru Ludwik Heller, aktor Walowski i właściciel socjalista Wyrostek.

Teatr miejski na poranku był przepelniony przez osoby zaproszone. Przemawiali dr. Józef Kallenbach i akademik Sikorski. Odegrano **«Anhelego»** Różyckiego i przepiękną symfonię Henryka Jareckiego **«Hugo»**. Odczytano mnóstwo telegramów ze wszystkich ziem polskich, oraz z zagranicy. Telegramy te przyjęto burzą oklasków.

— Na polski zjazd pedagogów przybyła niezwykle wielka liczba uczestników. Otwarto go w poniedziałek w południe w sali ratuszowej. Na zjazd przybyli delegaci Towarzystw i instytucji oświatowych. Zjazd powitali: prezydent miasta Lwowa Ciuchciński, i poseł prof. Tomaszewski, prezydent miasta Krakowa—Szarski i delegat krakowskiej Akademii umiejętności.

Na prezesów honorowych wybrano: prezesa Koła polskiego, dr. Stanisława Głabińskiego, prezydenta miasta Lwowa Ciuchcińskiego, dyrektora politechniki Pawlewskiego, prof. d-ra Ludwika Kubalę i wiceprezydenta m. Krakowa, Szarskiego.

Na rzeczywistego prezesa wybrano Kryńskiego, na wiceprezesów: Mohra z Cieszyna i Rodliczka z Krakowa.

Zjazd uchwalił rezolucję, żądającą przeniesienia zwłok Juliusza Słowackiego na Wawel.

— Sejm galicyjski uchwalił budowę zakładu dla obłąkanych w Kobierzynie kosztem siedmiu milionów koron, oraz rozpoczęcie w r. 1910 budowy brakujących klinik we Lwowie.

— Rząd austriacki udzielił koncesyi na budowę kolei Muszyna—Krynica.

Ostatnia poczta.

— Cesarz Franciszek Józef przyjął Bienertha na audyencyi i sankcjonował prawa, uznające język niemiecki za jedyny język urzędowy w krajach koronnych o przeważającej ludności niemieckiej.

— Cesarz przyjął prośbę obu ministrów czechów o dymisyę. Kierownictwo ministerium rolnictwa ma objąć szef sekcyi, Pop.

— Z powodu podpisania przez cesarza Franciszka Józefa praw językowych, poseł Kramarz na zgromadzeniu swoich wyborców oskarżał Koło polskie o brak lojalności dla interesów słowiańskich.

— Cała prasa czeska napada gwałtownie na polaków. Dowodzi ona, że minister skarbu Bieliński na posiedzeniu rady ministrów jedyny przemawiał za udzieleniem sankcyi monarszej prawem językowym.

— Do „Morning Leader“ donoszą z Madrytu: Krażą tutaj pogłoski o istnieniu spisku, którego celem było dokonanie zamachu stanu i zaprowadzenie dyktatury wojskowej w Hiszpanii.

W tych dniach w domu znanego senatora zgromadzili się wybitni generałowie i obradowali nad projektem obalenia rządu liberalnego i ogłoszenia rządów absolutnych królewskich. Ministrowie nie chcą udzielić bliższych szczegółów o tym spisku.

— Z Kobe donoszą: Japończycy obawiają się, że zamordowanie ks. Ita przyczyni się do wywołania zaburzeń na Korei. Z tej przyczyny odroczone powrót do Japonii generała Okoute, dowódcy wojska japońskiego na Korei.

— W dniu 20-ym b. m. w Watykanie odbędzie się uroczysty obchód jubileuszu biskupiego Ojca św.

TELEGRAMY.

Petersburg, 2 listopada. (P.) Senat odrzucił skargę kasacyjną profesora instytutu rolniczego w Puławach, Langego, studenta tego instytutu, Aizenberga i żony profesora kijowskiego, Wagnerowej, skazanych przez warszawską izbę sądową na rok twierdzy za przestępstwo, przewidziane w art. 129 kodeksu karnego.

Petersburg, 2 listopada. (P.) Senat odrzucił skargę kasacyjną redaktora czasopisma „Nasza tribuna“, pom. adw. przys. Citrona, skazanego przez petersburską izbę sądową na 6 miesięcy twierdzy za przestępstwo, przewidziane w art. 129 kodeksu karnego.

Petersburg, 2 listopada. (P.) Senat pozostawił bez skutku skargę kasacyjną b. posłów: Kupstasa, Powilisa, Kumelisa, Gudowicza, Starzyńskiego i właściciela Radzewicza, skazanych przez izbę sądową wileńską na rok zamknięcia w twierdzy za ułożenie i wydrukowanie w litewskim piśmie **«Echo»** odez w rewolucyjnych.

Ateń, 2 listopada. (P.) Izba deputowanych: Prezydent ministrów oświadczył, że dzięki doskonałemu zachowaniu się armii i floty bunt majtków udało się stłumić w przeciągu kilku godzin. Przykrą tę sprawę oddano władzom sądowym, które niezwłocznie przystąpią do śledztwa i ukarania winnych. Były minister marynarki, Komunduros, zaproponował niezwłocznie ogłoszenie przez rząd nagrody za ujęcie zbiegłych powstańców oraz o zastosowanie do buntowników prawa o rozboju na lądzie i morzu. Prawo to przepisuje, aby wszyscy członkowie rodziny rozbojników przeniesli się ze swego miejsca zamieszkania do innej miejscowości królestwa greckiego.

Madryt, 2 listopada. (P.) Burza, połączona z silną ulewą, przeciagnawszy dzisiaj nad Hiszpanią północną i wschodnią, wyrządziła tam spustoszenie znaczne. Powódź zniszczyła w wielu miejscach plony i podmyła tory kolejowe. Wiele budynków grozi runięciem. Szkody są dotkliwe, zwłaszcza w miastach: Korunie, Santanderze, Barcelonie, Reusie, Tarragonie, Castellonie oraz w okolicach.

Królewiec, 2 listopada. (P.) W Andrejszkenie znowu zdarzył się wypadek cholery. W Skirwistellu zachorowały na cholere dwie osoby.

London, 2 listopada. (P.) W liverpoolskiej izbie handlowej profesor Parco podał projekt założenia przy uniwersytecie tamtejszym szkoły badania Rosyi. Wybitny właściciel statków parowych, Johns, otworzył subskrypcyę na wykonanie tego projektu i oświadczył gotowość składania na ten cel przez trzy lata po 100 funtów sterlingów rocznie.

Kijów, 2 listopada. (P.) We wsi Oczeretne w powiecie lipowieckim, należącej do hr. Tyszkiewicza, spłonęła wskutek podpalenia stajnia, a w niej 108 koni.

Saratów, 2 listopada. (P.) Izba sądowa w sprawie Związku włościańskiego w pow. wolskim, skazała zarządzającego wolską szkołą rolniczą na rok zamknięcia w twierdzy, nauczyciela tejże szkoły na 3 miesiące, pięciu zaś oskarżonych uniewinniono. Sąd wojenny skazał 17-tu

ś. † p.
Antoni Marcinkiewicz

ortukator

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony śś. Sakramentami, zmarł dziś o godz. 1 i pół po poł.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 5 b. m., o godz. 4 po południu, z domu przy ul. Mikołajewskiej № 34. Na smutne to obrzędy zaprasza przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

2399 **Zona z córką.**

oskarżonych o należenie do saratowskiej organizacji socyal-maksymalistów, za ograbienie kupca i zabójstwo duchownego w pow. serdobskim, jednego na karę śmierci przez powieszenie, 5-iu do robót ciężkich od lat 2 do 15, resztę uniewinnił.

Teheran, 2 listopada. (P.) Rabunki na południu Persyi zdarzają się coraz częściej. Drogę z Ispahanu do Szirazu zajęło kilkaset uzbrojonych rozbojników. W tych dniach zniszczono telegraf angielski. Komunikacja telegraficzna z Buszirem była przez dobę przerwana. Telegraf wogóle działa bardzo lichy.

Addis Ababa, 2 listopada. (P.) Cesarz abisyński, Menelik, jest umierający.

Z ostatniej chwili.

Perm, 3 listopada. (Wl.) Kama pokryta lodem.

Maryńsk, 3 listopada. (Wl.) Stanęły rzeki Czulym i Kija. W nocy spadł śnieg olbrzymi.

Smoleńsk, 3 listopada. (Wl.) Rada miejska postanowiła zaprowadzić w mieście w ciągu 10 lat ogólne nauczanie.

Paryż, 3 listopada. (Wl.) Po porozumieniu się wzajemnem, akcyja mocarstw skierowana jest do wywarcia wpływu na Turcyę, która pragnie skorzystać z sytuacji w celu utrwalenia swych wpływów na Krecie.

Essen, 3 listopada. (Wl.) Ks. Berzyna, niemiec, mówiący po polsku, zwołał tu zebranie religijne rezerwistów polskich.

Policya rozwiązała wiec, uważając go za demonstracyę polityczną.

Drezno, 3 listopada. (Wl.) Skład sejmu saskiego ukonstytuował się ostatecznie w sposób następujący: 24 konserwatystów, 24 liberałów, 22 socyalistów. W 11 okręgach mandaty niewyjaśnione.

Ateń, 3 listopada. (Wl.) Mocarstwa zdecydowały zaniechać demonstracyi floty przeciwko Grecyi, ograniczając się na rozciągnięciu opieki nad dynastyą panującą.

Foznań, 3 listopada. (Wl.) „Dziennik poznański“ stwierdza cały szereg kłamstw w rewolucjach szpiega Rakowskiego, drukowanych w artykułach „Rzeczpospolitej“ lwowskiej.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. L.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgoność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
2/XI 1 pp.	745.9	+ 9.1	96	Pd W 0	Z dnia 2/XI Temperatura max. +9.5° C. min. +7.5° C. Opadu 0.0
2/XI 9 w.	743.6	+ 8.2	93	Pd W 1	
3/XI 7 r.	741.0	+ 8.1	100	Pd W 1	

W Białej Sali HOTELU MANTEUFLA

„CHOCHLIK“ kabaret literacki z Warszawy

Początek o godzinie 10 wieczorem. Nowy program. Miejsca po 75 kop. i 5 kop. na ubogich. Wobec wielkiego zalatowania, jakie wzbudziło miejsce w restauracyi hotelowej. przybycie ulubieńców, uprasza się wczesniej zamawiać **Wład. Jastrzębiec Zaleski**, dyrektor.

OSTRZEGA SIĘ

przed kupnem lub przyjęciem do zainkasowania następujących

KUPONÓW od

5% Listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Piotrkowa
płatnych 30 Stycznia, 30 Lipca 1909

8 odcinków po Rb. 12.50
№№ 1308, 1309, 1310, 1311
8 odcinków po Rb. 2.50
№ 21056, 21057, 21058, 21059
4 odcinków po Rb. 6.25
№№ 10591, 10592

5% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy
płatne 1 Października 1909 roku

4 odcinków po rb. 2.50
№№ 201124, 201125

4 1/2% Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego.
płatne w 1909 roku

№ 48325 (Rb. 22.50) № 114319 (Rb. 11.25)
№ 450,800 (Rb. 625) № 250276 (Rb. 2.25,
gdyż takowe zostały skradzione.

Wszelką wiadomość, dotyczącą tych kuponów uprasza się złożyć w Re-
dakcyi „Rozwoju”. 2386-2-2

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu
przyjmuje z chorobami wewnątrz-
nymi (spec. żołądka i kiszek).
Dzielnia № 3.
od 5 do 7-ej 2150-r

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11-12 rano i od
5-8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10-1 w południe.
1054r

Dr. Józef Michałski

OKULISTA
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską № 33, II piętr.
Godziny przyjęć: od 9-10 rano
i od 4-7 po poł. 2166

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w.
dla dam od 4-5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. med. ALEKSANDER FABIAN

Dyrektor Zakładu leczniczego
„Chojny” — praktykuje przez zbió-
rę Łodzi, ul. Rzgowska № 3
(róg Górnego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4-6 1/2. 2251r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKORNE, WE-
NERYCZNE I MOCZOPĘCIOWE.
Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w.
panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1
rano i od 8-6 po poł. 1420-r
Ul. Południowa № 2.

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od 9-10 1/2 rano i
od 4-8 po poł. W niedziele i
święta od g. 10-1. 507-d

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8-1
w południe i od 4-8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9-2
w poł.

Dr. B. Rejt,

ulica Średnia № 5.
149r

NAJLEPIEJ MOŻNA NABYĆ

Trykoty krajowe i zagraniczne, ser-
daki, halki i sukienki, włóczkowe rę-
kawiczki, pończochy, skarpetki, gietry,
nakolaniki z wełny wyborowej i t. p.
towary

w Magazynie Bielizny
i Towarów Galanteryjnych

26 A. SPODENKIEWICZ 26.
KONSTANTYNOWSKA 26.

W Teatrze Elektro-Biograf,
ul. Piotrkowska № 86.

Oprócz pięknych w kinematografie obrazów, ma scenie od 2-go li-
stopada 1909 roku produkować się będzie wesełswiatowy angielski
artysta

Szerlok Holmes

nie obraz, a żywy. Bardzo zajmujące przedstawienia. Zagadka XX
wieku. Tajemniczy kufur. — Szczegóły w afiszach. 2383-2-2

Pierwszorzędne Biuro Nauczycielskie Karpińskiej

poleca: Nauczycieli, Nauczycielki, Bony, sprowadza cudzoziemki.
Warszawa, Moniuszki 7, tel. 120-32. 2312-6-1

№ 5574.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione
nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapła-
cenia raty majowej 1909 roku, wystawione zostały na
sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające od
godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hipotecznego przy
ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi
notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 47ad przy ul. Pasaż Szulca, obciążona pożycz-
ką Towarzystwa rb. 26,000, od której zaległość wynosi rb.
865 kop. 80, vadium do licytacji złożyć się mające wy-
nosi rb. 5,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli
39,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia
(3 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilni-
ckim.

2) pod № 54d przy ul. Długiej, obciążona pożyczką
Towarzystwa rb. 30 000, od której zaległość wynosi rubli
1,122 kop. 53, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rubli 6,000; licytacja rozpocznie się od sumy rubli

KTO JEDZIE DO WARSZAWY

powinien zwiedzić otwartą w dn. 24 go października przez
Związek Rzecz. Chrześc. w Król. Polskiem

STAŁĄ WYSTAWĘ PRZEMYSŁOWO-HANDLOWĄ

prób i wzorów wytwórczości krajowej

w Warszawie, przy ul. Karowej № 18.

Najlepsze źródło obstalunków i zakupów z pierwszej
ręki. 2385-3-2



PLYTKI ZONOFON

uznane za najbardziej udoskonalone
w artystycznym wykonaniu
pp. artystów

Cesarskich teatrów: Baklanowa,
Andrejewa, Bolszakowa i t. d.; Roman-
sy cygańskie: A. D. Wiałcowej, Wari
Paninaj i M. A. Kariuskaj; Kupiecistów: Sarmatowa, Piotra Now-
skiego i t. d.; Chórów: Archangielskiego, Warszawskiego, Pawłowa
i t. d.; Orkiestr: Lejb-Gwardyi pułku konnego

CENA DWUSTRONNYCH płytek: mała 65 k.
grand rb. 1.25

Sprzedają się we wszystkich składach gramofonów i instru-
mentów muzycznych.

Zadajcie katalogów płytek „ZONOFON”. 2356-8

Potrzebny do pierwszorzędnej firmy

pomocnik buchaltera.

Wymagana 5-cio letnia praktyka podwójnej buchalteryi,
znajomość języka polskiego i ładny charakter pisma.

Oferty składać w „Rozwoju” sub «Rutynowany». 2387

Stenografistka

w języku niemieckim, biegle pisząca na maszynie
w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim —
znajdzie bezzwłocznie stałą posadę na prowincyi.

Oferty składać w administracyi „Rozwoju”
pod „Przemysł Drzewny”. 2398-8-1

Nagrodzone złotym medalem na wystawie Zdrojowej 1908 r.

EMULSYJA TRANOWA SZWAJCARSKA

jest to **TRAN** pozbawiony przykrego sma-
ku i zapachu z solami pod-
fosforanu wapnia i sodu.
Flakon 75 kop.

Najsukuteczniejsza Maść przeciw odmrożeniu, tub. 30 kop.

Poleca Apteka A. CHAREMZKY w Łodzi, Średnia Nr. 10.

Dostać można w aptekach i składach aptecznych. 2382-10-3

45,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia
(3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybar-
skim.

3) pod № 232/296 przy ul. Nowomiejskiej, obciążona
pożyczką Towarzystwa rb. 43,000, od której zaległość wy-
nosi rb. 1,431 k. 90, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rb. 8,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli
64,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia
(3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabow-
skim.

4) pod № 272a przy ulicy Cegielnianej, obciążona po-
życzką Towarzystwa rb. 26,500, od której zaległość wynosi
rubli 894 kop. 95, vadium do licytacji złożyć się mające
wynosi rb. 5,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli
39,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia
(3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ry-
fińskim.

(Dalszy ciąg na str. 8).

5) pod № 286 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 532 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

6) pod № 288a przy ul. Szkolnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,800, od której zaległość wynosi rubli 414 kop. 72, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,560; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 19,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

7) pod № 320kk przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rb. 382 kop. 95, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,300; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 21 stycznia (3 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

8) pod № 320la przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 499 kop. 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

9) pod № 321e6 przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 37,000, od której zaległość wynosi rb. 1,129 kop. 20, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 7,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 55,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

10) pod № 338b przy ulicy Solnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,000, od której zaległość wynosi rb. 513 kop. 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

11) pod № 390a przy ul. Średniej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,600, od której zaległość wynosi rb. 602 kop. 64, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,720, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,900; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

12) pod № 551h przy ul. Ewangelickiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,100, od której zaległość wynosi rb. 792 kop. 89; wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,820; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 36,150; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

13) pod № 712i przy ul. Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 22,000, od której zaległość wynosi rb. 882 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,400, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 33,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

14) pod № 787y przy ul. Zakątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,000, od której zaległość wynosi rubli 701 kop. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 31,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

15) pod № 789r przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 499 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 22 stycznia (4 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

16) pod № 789ef przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,300, od której zaległość wynosi rb. 834 kop. 14, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 4,660; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 34,950; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

17) pod № 812l przy ulicy Andrzeja, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rubli 678 kop. 35, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

18) pod № 821y przy ulicy Miłsza, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rubli 363 k. 54, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

19) pod № 843ikl przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,000, od której zaległość wynosi rubli 1,743 kop. 70, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,600; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1909 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

20) pod № 872a przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 329 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

21) pod № 872b przy ulicy Kątnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 394 kop. 80, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

22) pod № 1022 przy ulicy Nowowodnej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6,000, od której zaległość wynosi rb. 197 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 1,200; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

23) pod № 1076 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 16,000, od której zaległość wynosi rb. 526 kop. 40, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

24) pod № 1089a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 27,100, od której zaległość wynosi rb. 902 kop. 43, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 5,420, licytacja rozpocznie się od sumy rubli 40,650; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

25) pod № 1097/97b przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 20,000, od której zaległość wynosi rb. 666 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 4,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 30,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 25 stycznia (7 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

26) pod № 1106a przy ulicy Mikołajewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 35,000, od której zaległość wynosi rb. 1,805 kop. 50, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 7,000; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 52,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

27) pod № 1114c przy ulicy Składowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 14,200, od której zaległość wynosi rubli 667 kop. 18, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,840; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 21,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

28) pod № 1137a przy ulicy Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rb. 399 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

29) pod № 1313a/15a przy ul. Zagajnikowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 12,000, od której zaległość wynosi rubli 399 kop. 60, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 2,400; licytacja rozpocznie się od sumy rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

30) pod № 1389 przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 50,000, od której zaległość wynosi rb. 1,770 kop. —, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rb. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rb. 75,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

31) pod № 1402 przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,200, od której zaległość wynosi rb. 290 kop. 28, wadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,640; licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 26 stycznia (8 lutego) 1910 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 8/21 października 1909 roku.

Magazyn OBUWIA

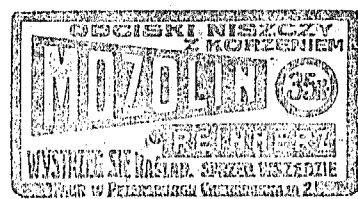


Am. PRUSNIEGO

poleca obuwie damskie, męskie i dziecięce, znane ze swej dobroci i trwałości; przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy. Ceny niskie.

Warsztat przy sklepie — Łódź, PIOTRKOWSKA 12B. 1504d27

Tow. Ralmice, Widzewska 50, dostarcza paszę dla inwentarza: owies, siano, słomę, marchew, makuchy, otrąby. Przyjmują obstalunki na dostawę kartofli; dostarcza do domów węgiel kamienny w najlepszym gatunku. Posiada stałe na składzie żelazo kowalskie i dla bednarzy. 2187



1150-50-40

Magazyn obuwia męskiego i damskiego
Ryszarda Königa
przeniesiony został na ul.
Przejazd № 2.
Przyjmuje obstalunki i poleca obuwie gotowe.
Wszelkie naprawy. 2267'6 5

Teatr Metropol
Sala Koncertowa, Dzielna № 18.
Program nazwyczejny w 6 oddziałach 15 obrazach. Występ komika wiedeńskiego po każdym skończeniu programu.
Ceny zwykłe. 2366-3-3

6 mórg

dobrej ziemi i staw z rybami, w pobliżu Łodzi, do sprzedania. Władomość ulica Sporna № 10 u pani Ciesielskiej. 2363-3-2

DOM

drewniany o 8 mieszkaniach do sprzedania.
Suwalska № 18. 2370-3-3

Masło najtańszej na hurt i detal, zwieryżone

i wszelkie produkty wiejskie dostać można w firmie „Zagom”, przytem obłady prywatne od 35 do 50 kop. Piotrkowska 103 w oficynie m. 22. 2240-3-3

MASŁO

świeżo solone. Ceny niższe
Poleca mleczarnia „PAPROTNIA i WALEWICHA”. Przejazd № 52, filia: Piotrkowska № 141.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2303-20-5

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI
Pracownia haftów
i ZNACZENIA BIELIZNY
D. Mazurkiewiczowej
Przejazd 12 m. 14,
w podwórzu, w oficynie II piętro
przyjmuje wszelkie roboty
w zakres haftu wchodzące,
wykonwa takowe starannie,
na czas oznaczony, po
możliwie niskich cenach.
Przyjmuje się uczennice.

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. Ulica PRZEJAZD № 12.